

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doreczania do domu kor. 13— miesięcznie, z doręczeniem do domu k. 15—  
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

**40 hal.**

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobne pismem 1 k. Nadstanie i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, o kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Drobne ogłoszenia 30 hal. za wiersz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:  
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Reklamistów oddzielnych nie wracać.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

## Przed ratyfikacją pokoju.

Wiedeń. (PAT.) („N. Wr. Tagblatt z Berlina). Konfederanci wojsk w obsadzonych terytoriach otrzymali wczoraj od marszałka Fecha informację, że ratyfikacja traktatu pokojowego wkrótce nastąpi i że należy powziąć wszystkie przygotowania dla obsadzenia tych obszarów, co do których istnieją postanowienia traktatu wersalskiego.

Wiedeń. (B. K. z Paryża). Rada najwyższa nie obradowała dnia 1 stycznia. Baron Lersner doniósł generalnemu sekretarzowi Dutascie listownie, że z powodu zaziębienia nie może opuścić mieszkania. Równocześnie oświadczył Lersner, że w sprawie materiału flotowego w Scapa Flow jeszcze nie doszło do porozumienia. Wedle wiadomości nadeszłych z Berlina, zdaje się być prawie pewną zgodą rządu niemieckiego na żądania koalicji. W takim wypadku choroba Lersnera nie byłaby przeszkodą dla za twierdzenia traktatu pokojowego.

Paryż. (PAT.) Jak podaje „Journal“ general Lerond wyraził się, że potrzeba jeszcze będzie około 10 dni dla załatwienia wszystkich spraw administracyjnych i wojskowych, dotyczących terenów plebiscytowych.

Poznań. (PAT.) (Rad. z Paryża.) „Petit Parisien“ odnosi się sceptycznie do daty 6 stycznia, jako terminu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i wykazuje, że istnieje jeszcze tyle niezadowolonych kwestji, iż wymiana dokumentów będzie mogła nastąpić dopiero 10 lub 11 bm.

### USTĘPSTWO KOALICJI.

Berlin. (PAT.) „D. Allg. Ztg.“ z Hagi. Najwyższa Rada ustaliła datę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych definitywnie na 6 stycznia, pod warunkiem, że wszystkie kwestje co do przygotowań dla wejścia w życie traktatu pokojowego będą uregulowane. Ratyfikacja ma nastąpić w tej formie, że delegaci niemieccy podpiszą najpierw protokół listopadowy, następnie nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, poczem Clemenceau wręczy delegacji niemieckiej pismo, w którym koalicja wyrazi gotowość zniesienia swego żądania co do 400.000 tonn niemieckiego materiału portowego, jeżeli się okaże, że życie gospodarcze Niemiec przez to mogłoby być zniszczone, Niemcy muszą natychmiast po wymianie dokumentów wydać 192.000 tonn materiału portowego, resztę zaś w przeciągu 2 i pół lat.

### OBJĘCIE BYDGOSZCZY PRZEZ POLSKĘ.

Toruń. (PAT.) Wedle doniesienia „Ostd. Rundschau“ z Bydgoszczy, władze polskie obejmą Bydgoszcz 17 lub 18 bm.

## Czas odnowić przedpłatę na miesiąc styczeń 1920!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru znajdują się w nagłówku.

### Sprawa Konstantynopola i cieśnin.

Wiedeń. (B. K. z Londynu). Wedle „Pall Mall Gazette“ sprawa Konstantynopola i cieśnin będzie w ten sposób uregulowana, że Konstantynopol i cieśniny będą umiędzynarodowione. Francja i Anglia będą tam wspólnie utrzymywała protektorat. Nowa siedziba rządu tureckiego będzie w Malej Azji. Sułtan będzie uznany jako głowa kościoła, Konstantynopol pozostanie religijnym ośrodkiem islamu. Dziennik podaje, że Lloyd George udaje się do Paryża z dokładnie wygotowanymi planami i że może liczyć, iż konferencja pokojowa plany te przyjmie.

Wiedeń. (B. K. z Waszyngtonu). „N. Y. Herald“ z Konstantynopola: Turecka armja narodowa pod Mustafą Kemal Paszą czyni postępy stale w kierunku Konstantynopola. W kołach dyplomatycznych koalicyjnych w Konstantynopolu panuje co do losów miast i cieśnin wielka niezgoda. Żądania Greków co do Konstantynopola nie mogą być spełnione, ponieważ w takim wypadku wybuchłaby wkrótce wojna bułgarsko-turecka. Włochy pragną udzielenia mandatu Stanom Zjednoczonym, ponieważ dla Włoch byłoby to politycznie nieszkodliwe, a gospodarczo bardzo korzystne. Francja występuje bardzo stanowczo przeciw udzieleniu protektoratu komisji międzynarodowej, ponieważ w tym wypadku przy zakłóceniach wojennych zajęłaby Konstantynopol i cieśniny najsilniejsza potęga morska.

### W sprawie unifikacji waluty.

„Kurier Poranny“ podaje następujący półoficjalny komunikat:

Nieprawdą jest, jakoby unifikacja waluty miała być przeprowadzona na drodze rozporządzenia a nie na drodze ustawy sejmowej.

Nieprawdą jest, jakoby przy ostatecznym ustaleniu kursu korony, korona nie miała być wzięta pod uwagę sytuacji przez sprawiedliwe załatwienie tej kwestji w stosunku do Małopolski.

Nieprawdą jest przypisywanie Ministrowi skarbu zamiarzenie zaciągnięcia pożyczki przymusowej jedynie tylko kosztem Małopolski przy obecnej zmianie koron na marki.

Nieprawdą jest lekceważenie urzędników Małopolski i narażenie ich na straty przy wymianie koron na marki.

Sprawa unifikacji waluty i ustalenia stosunku korony do marki będzie rozważana na jednym z pierwszych posiedzeń komisji skarbowo-budżetowej i Sejmu, któremu Minister skarbu przedłoży bezstronny materiał.

Nieprawdą jest celowe rzekomo upośledzenie urzędników Małopolski. Minister skarbu na umyślnej konferencji prasowej wyraźnie oświadczył, że wszystkie dzelnice Polski będą sprawiedliwie traktowane.

Rozporządzenie o dokonaniu w Małopolsce wypląt w markach według kursu 70 marek = 100 kor. jest tylko tymczasowe i było konieczne z powodu pochowania koron przez niesumiennej spekulantów. Urzędnicy nie doznają krzywdy — gdyż jak oświadczył Minister skarbu — będą od 1 stycznia zastosowane dla Małopolski normy plac urzędników w Kongresówce, które — jak wiadomo — są wyższe niż w Małopolsce i w ten sposób urzędnicy galicyjscy uzyskają jeszcze znaczne korzyści.

Warszawa. (PAT.) Minister skarbu Wł. Grabski oświadczył, że straty, jakie poniosła urzędnicy i pracownicy państwowi w Małopolsce i b. okupacji austriackiej wskutek wyplaty w markach, zostaną pokryte w całości przez specjalne dodatki.

### O kolej koszycko-bogumińską.

Wiedeń. (PAT.) „Der neue Tag“ donosi: Rokowania rządu czechosłowackiego z zarządem kolei koszycko-bogumińskiej w sprawie upaństwowienia tejże kolei już się rozpoczęły. Rokowania odbywają się narazie pisemnie.

6  
CLAUDE FARRERE.

## UWIEDŁĘ RĘCĘ.

(Ciąg dalszy.)

— Uważaj, żebyś nie dmuchała nigdy na płomień, gdyż w ten sposób można wypalić sobie oczy.

W oddali odzywała się trąbka tramwajowa w mgłę porannej. Szybko zamieniali pożegnalny pocałunek i on zbiegał po schodach krętych i stromych.

Ona zostawszy sama zabierała się raźnie do zajęć gospodarskich. Wkrótce przybywała jej pomoc w postaci silnych ramion wieśniaczych posługaczki. Pracowały obok siebie i rozmawiały jak równe sobie.

Razem szły na targ. Oburzały się na zbytnią drożyznę masła. Każdaniosła koszyk pleciony z okrągłą przykrywką.

Popołudnie upływało nad igłą. Pani Villiers szyla oczywiście sama swoje suknie, a pomagała jej tylko jakaś szwaczka, która szyla na maszynie.

Wieczorem on wracał zmęczony i zakurzony. Zupa czekała podana na talerzach w kwiatki.

Wówczas gawędzili trochę. Nie długo, gdyż powieki zaczynały im wkrótce ciężać. Niekiedy on urywał zdanie w połowie, aby popatrzeć na nią bardzo uważnie.

— O czym myślisz? — pytała wówczas.

— Myślę, że gdybyś mnie była nigdy nie spotkała, byłabyś dziś wieczoru jadła obiad ubrana w suknie balową między dwoma panami we frakach.

— Ona śmiała się:

— Warjat jesteście!

Nigdy nie zrobiła mu żadnej wymówki, nigdy nie wyraziła cienia żalu.

Zresztą egzystencja ich była skromna, ale nie niedźna. Przy końcu miesiąca, kiedy on jej przynosił swoich trzysta franków pensji, ona miała zawsze jakieś oszczędności. A co kwartału kupony odcięte od ich szczupłych rent pozwalały na jakieś wydatki nadzwyczajne.

— Kiedy będziesz zarabiał trzysta pięćdziesiąt franków, — rzekła pewnego dnia — weźniemy służącą i wówczas nie będzie nam już niczego brakować do zupełnej wygody.

XX.

Ale pewnego lipcowego popołudnia musiano przerwać pracę w fabryce ponieważ poziom Saony obniżył się nadmiernie, tak, że nie starczyło wody do maszyn.

— Nic nie możemy na to poradzić — rzekł Villiers do dyrektora fabryki. — trzeba czekać. Jutro rano będziemy mieli w każdym razie na sześćdziesiąt centymetrów wody w rezerwoarze i będziemy mogli uruchomić przynajmniej połowę maszyn.

— To niedobrze! — rzekł dyrektor. — Ale skoro już tak jest, niech pan uwolni swoich ludzi i idzie sam do domu.

I dlatego Piotr Villiers tego dnia powrócił do domu wyjątkowo już około trzeciej popołudniu.

Miał swój klucz. Wszedł więc nie dzwoniąc. Nie zastał nikogo w małym saloniku, nikogo także w pokoju jadalnym. Stał na progu kuchni:

— Kochanie moje!...

— Była tam na czworakach na szarych deskach,

które szurowała z całej siły tracić wielką szczotką namydloną mydłem do prania.

Objął jej zgiętą kibić, podniósł ku sobie twarzyczkę oblaną potem i ucałował gorąco małe mokre rączki:

— Kochanie!...

Nagle uśmiech zniknął z jego twarzy.

— Zapomniane od tak dawna, a jednak wyrzyte na dnie pamięci, zadzwoniły mu nagle w uszach litanie Chryzys:

„Dłonie twoje są to dwa kwiaty lilii, z których zwieszają palce twe jak pięć płatków...“

Biedne, po stokroć biedne te dłonie, — zniszczone, popękane, zgrubiałe od ciężkiej, codziennej pracy, od ługu i mydła prostego, od zatłuszczonych naczyń i gorącej wody, od potasu i pieca kuchennego, który osmała i piecze...  
Biedne palce zniekształcone, zgrubiałe, sztywne...  
Dłonie stwardniałe, które były niegdyś jak kwiaty: skóra szorstka i gruba, niegdyś alabastrowa!...

Uwiedł ręce...

Powtarzał słowa niegdyś wypowiedziane, a w głębi duszy budził się dreszcz trwogi jak podmuch wichru wśród spokojnego dnia:

„Dłonie twoje są odbłaskiem czystym i płomieniem twej duszy czystej i płomiennej“.

Dusza... dusza?... ta pozostała niezmienną, nieprawdą? Dla niej nie było ani ługu, ani pieca kuchennego, ani zużycia? Dłonie tylko pomarszczyły się i stwardniały, dusza pozostała nietknięta?

Spojrzał głębiej oczyma bezlitosnymi, jakkolwiek pełnemi przerażenia.

(C. d. n.)

## Niemcy na Górnym Śląsku.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) (Agencja Havasa). Dnia 2 bm. popołudniu wręczono br. Lersnerowi notę pisemną, która się odnosi do wzmocnienia niemieckich sił policyjnych na Górnym Śląsku. Rządy sprzyjające i zaprzyjaźnione zwracają uwagę rządu niemieckiego na tę kwestję i zaznaczają, że nie mogą sobie wy tłumaczyć powodów wzmocnienia sił policyjnych.

Warszawa. (PAT.) Rad. z Lyonu. Sekretarjat generalny konferencji pokojowej wręczył delegacji niemieckiej notę, odnoszącą się do sił wojskowych i policyjnych na Górnym Śląsku, ponieważ stamtąd doniesiono o powiększeniu tych sił. Władze niemieckie wprowadzają na Górny Śląsk wojska, które wróciły z krajów nadbałtyckich. Oprócz tego jest tam tzw. Sicherheitspolizei i milicja Einwohnerwehr, co wytworzyło sytuację sprzeciwiającą się zobowiązaniom, jakie nakłada na Niemcy traktat pokojowy, mający wejść w życie.

## Igraszki ukraińskie.

Wówczas gdy członkowie rządu Petlury z Mazepą i Bezpałko na czele, i wodzowie „armii ukraińskiej” na czele jej niedobitków, jak Pawlenko i Konowałow — przeszli na stronę bolszewików i tworzą w Kijowie rząd i jeszcze jedno państwo ukraińskie pod skrzydłami Rosji sowieckiej — to w Warszawie dużym nakładem pieniężnym opłaca się w dalszym ciągu igraszki ukraińskie.

„Rokowania te” — jak podaje „Il. Kurj. Codz.” — toczą się osobiście pomiędzy Naczelnikiem Państwa Pilsudskim a Petlurą, którzy się schodzą bardzo często. Nie wiadomo gdzie Petlura mieszka, jednak niewątpliwie ma wytworny apartament, skoro może przyjmować na częstych kolacjach Naczelnika Państwa.

## NADESEANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

**APOLLO**  
Jedno z najświetniejszych arcydzieł włoskiej wytwórni CINES

**Barnevalesca**  
przepiękny dramat w 5 częściach  
z gwiazdą filmową Lidją Borelli.

## Sen Kramarza o potężnej Rosji.

Tel. Komp. donosi z Pragi: W numerze Noworocznym „Narodnich Listów” zamieszcza dr. Kramarz artykuł, w którym występuje przeciwko zbliżeniu się Czechosłowacji do Berlina i Wiednia, a natomiast za odnowieniem ideału wszechsłowiańskiego.

Dr. Kramarz spodziewa się, że naród czeski nie wyprze się swojej przeszłości i nie zapomni o swojej miłości do Rosji. Zbyt wielkie zbliżenie się do Niemców może osłabić stosunki między Czechosłowacją a Francją. Niektóre kola polityczne Francji — pisze dr. Kramarz — pragnęłyby co prawda widzieć Pragę w bliższym związku z Wiedniem, musimy jednak myśli tę stanowczo odrzucić. Ponadto najwłaściwą jest sądzić, że Niemcy zapomną o swojej klęsce i że tysiącletnią walkę przeciwko Słowianom uznają za zakończoną.

Wę Francji zaczyna już dochodzić do zrozumienia, że jedyną obroną przeciwko niemieckiej idei rewanżu jest silna i potężna Rosja. Rozumieją tam, że państwu jest najlepszą gwarancją przeciwko dążeniom rosyjskich reakcjonistów i przeciwko pozbawieniu się Rosji i Niemcami. Lecz nie tylko dla zabezpieczenia naszej samodzielności potrzeba nam Słowianom wielkiej idei państwowej. Także i do uzdrowienia naszego życia politycznego, jest ona nam potrzebna. Rosja nie może żyć bez wielkiej idei, a ta idea może być tylko państwem. Zaborczy imperjalizm rosyjski jest już pokonany.

Rosja będzie odąd pracowała nad swoim wewnętrznym odnowieniem. Tylko przez wolny rozwój swych narodów, będzie mogła Rosja uzyskać jedność wewnętrzną. W tej nowej wewnętrznej polityce mieści się także idea zagranicznej polityki Rosji, a mianowicie opieka nad wszystkimi braćmi słowiańskimi i nierozwiązalny sojusz polityczny z nimi, dzięki któremu będzie zabezpieczony pokój i swobodny rozwój także wszystkich innych narodów.

„Narodni Listy” zamieszczają w tym samym numerze artykuł, w którym popierają związek środkowo-europejski państw w tym duchu, w jakim był proponowany na kongresach uciśnionych narodów we Filadelfji, Rzymie i Pradze. „Narodni Listy” wskazują na oświadczenie Take Jonesu, pro-

pagujące ideę związku między Polską, Czechosłowacją, Rumunją i Grecją, jako gwarancję pokoju i ochronę przeciwko ekspansji niemieckiej na Wschód.

## Delegacja Kamieńca Podolskiego w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Kurjer Warsz.”, przybyła do Warszawy delegacja ludności Kamieńca Podolskiego i okolic, by dziś w południe przedstawić się Naczelnikowi Państwa i wręczyć mu adres holdowniczy, wyrażający pragnienie przyłączenia Kamieńca wraz z okolicą do Państwa Polskiego. Delegację tworzy 27 osób. Dzieli się ona na delegację mieszkańców Kamieńca z p. Witoldem Zaleskim na czele oraz na delegację włościańskiej ludności powiatu Kamienieckiego, a na której czele stoi p. Wacław Machnicki.

## Groźna epidemia tyfusu plamistego.

(Nowe ogniska epidemii we Lwowie. — 200 więźniów wypuszczono z zakażonych więzień. — Opłakany stan pawilonów zakaźnych. — Nowy szpital na 1000 łóżek. — O zajęcie koszar Ferdynanda. — Sokoły nie będą rozpuszczone.)

Onegdaj odbyło się posiedzenie m. Rady zdrowia pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Schleichera, na którym fizyk miejski dr. Legeżyński zdał sprawę z grozy niebezpieczeństwa, które rośnie z każdą chwilą. Pojawilo się kilka nowych ognisk epidemii: więzienia przy ul. Batorego, zakład kulkarski i stacja internowanych na Jałowcu. W aresztach szerzy się tyfus do najwyższego stopnia. Obecnie wypuszczono na wolność 200 więźniów, którzy roznoszą zarazę po mieście. Konieczne jest zatem urządzenie domu kwarantannowego dla osób wychodzących z więzienia, a także założenie szpitala epidemicznego na 1000 łóżek.

Dr. Lenartowicz zauważył, że pawilony zakaźne są w opłakany stanie. Z powodu braku opatu nie można urządzać kąpiei ani odzwadziania chorych, a zinną panującą w szpitalu powoduje rozmaite inne choroby i komplikacje u pacjentów. Czynniki rządowe powinny bezzwłocznie zaopiekować się gorliwie losem szpitali, które obecnie przeszły pod zarząd Państwa. Wicepr. dr. Schleicher przyrzekł dostarczyć na razie 10 wagonów drzewa dla pawilonów zakaźnych szpitala powszechnego, oraz postarać się o dostawę węgla.

W zastępstwie szefa sanitarnego Czerwonego Krzyża dr. Panka oświadczył dr. Brodziński, że Czerwony Krzyż będzie chętnie współdziałał z miastem w zwalczaniu epidemii, tę samą gotowość zapewnił prof. dr. Halban w imieniu „Cekadura”.

Zastanawiano się następnie nad projektem oddania budynku szkoły im. Lenartowicza na szpital epidemiczny oraz nad kwestją zamknięcia szkół. R. Wojtow i dyr. Aleksandrowiczówna sprzeciwili się zamknięciu szkół nie tylko ze względów pedagogicznych ale i dlatego, że uczęszczanie do szkoły w malej mierze przyczynia się do szerzenia epidemii, natomiast wpływa na utrzymanie czystości wśród uczniów, a także zarząd szkolny dopomaga w odkrywaniu i zgłaszaniu nowych wypadków choroby.

Dr. Pisek zauważył, że w koszarach Ferdynanda możnaby urządzić szpital na 1100 chorych. Prof. Halban podniósł konieczność zakupienia większej ilości łóżek.

Radca Lachowicz poddał myśli, że zamknięcie kinoteatrów, które zużywają wiele węgla, zaoszczędziłoby pewną ilość tego artykułu na cele zwalczania tyfusu, a nadto przeszkodziłoby możliwości zarażenia się w tych lokalach. Natomiast teatr i sale koncertowe należały pozostawić otwarte, by nie powodować moralnej depresji ludności.

R. Salamander opisał fatalny stan szpitali i podnosząc brak funduszy domagał się, by Komisja odniosła się do Gen. Del. dr. Galeckiego o wyasygnowanie większej kwoty jako zaliczki rządowej na zwalczanie tyfusu plamistego. Poruszył także sprawę otwarcia pralni i dostarczenia węgla łazienkom.

Dr. Mikołajski zaznaczył, że głównym powodem strasznego szerzenia się epidemii jest napływ jeńców i uchodźców ze wschodu i przemawiał za zamknięciem granicy.

Komisja wyraziła zapatrywanie, że 1) należy natychmiast przenieść chorych z więzienia do szpitala i 2) urządzić dom izolacyjny dla opuszczających więzienie. W tej sprawie odbędzie się dziś posiedzenie u wiceproz. Schleichera z udziałem osób kompetentnych w tej sprawie.

Dalej uchwalono: 3) przygotować szpital na 1000 chorych i ewentualnie zakupić łóżka, 4) oddać budynek szkoły Lenartowicza na szpital epidemiczny dla cywilnych, a Magistrat ma się zająć pomieszczeniem tej szkoły w innym lokalu, 5) odnieść się do wojskowości o oddanie koszar Ferdynanda na szpital, 6) wezwać Magistrat, by zarządził zamknięcie kinoteatrów, 7) odnieść się do Gen. Delegata dr. Galeckiego o udzielenie zaliczki, 8) oświadczone się przeciw zamknięciu szkół.

W końcu podniesiono potrzebę udania się do oświadczenia publicznej na cele zwalczania epidemii.

## Wiadomości telegraficzne.

### PRZYGOTOWANIA PLEBISCYTOWE.

Poznań. (PAT.) (Rad. z Paryża.) Komisja pod przewodnictwem Leronda i Winschna, upoważniona do wprowadzenia w życie postanowień dla ziem plebiscytowych, zebrała się we czwartek na dłuższe posiedzenie. Omawiano sprawy administracyjne, a zwłaszcza sprawy paszportowe.

### RUMUŃSKI PREMIER O POLSCE.

Wiedeń. (BK. iskrowo z Bukaresztu.) Rumuński prezydent ministrów w mowie wygłoszonej w Izbie podkreślił wspólność interesów rumuńskich i polskich, i wspomniął o trudnościach, które młode państwo polskie miało do przewyciężenia. Możemy naród polski tylko podziwiać — oświadczył mówca — pragniemy, by to zaprzyjaźnione z nami państwo okazało się w przyszłości godne swej wspaniałej przeszłości.

### KOMISJA KUALICYJNA W GDANSKU.

Wiedeń. B. K. z Gdańska. Komisja koalicyjna dla spraw oglądnięcia niemieckiego materiału portowego przybyła tu 2 bm. i po oglądnięciu doków państwowych i rejestrów okrętowych wzięła do Kolonii.

### Z KONFERENCJI POKOJOWEJ.

Paryż. (Agencja Havasa.) Wedle sprawozdań z różnych stron, nie zbierze się konferencja paryska przed końcem przyszłego tygodnia. Lloyd George nie odjedzie przed poniedziałkiem do Paryża. Przyjazd Nitti'ego do Londynu nie nastąpi przed niedzielą lub poniedziałkiem. Potwierdzają, że nigdy nie było mowy o tem, by przenieść siedzibę konferencji do Londynu.

Wiedeń. (BK. według „Petit Parisien” z Waszyngtonu.) Dotychczasowy podsekretarz stanu urzędu zagranicznego i zastępca Lansinga na konferencji paryskiej Francis Pokk ustąpił i wraca do dawnego zawodu jako adwokat.

Wiedeń. (BK. z Paryża.) Jako drugi rumuński delegat na konferencję paryską został zamianowany ks. Cantacusene i przybędzie w najbliższych dniach do Paryża.

### USTAPIENIE NACZELNIKA OKRĘGU WOŁYŃSK.

Luck. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o ustąpieniu naczelnika okręgu wołyńskiego z Zarządu cywilnego ziem wschodnich Jamonta, donoszą, że równocześnie z nim podali się do dymisji dwaj jego zastępcy Stefan Smółski i Edward Boniecki. W związku z tem b. naczelnik okręgu wołyńskiego Maciej Jamont złożył Naczelnikowi Państwa obszerny i wyczerpujący memoriał.

### WILSON WYCOFUJE SIĘ Z POLITYKI.

Wiedeń. (Telegr. Comp. z Waszyngtonu.) W kierujących kolach dyplomatycznych słychać, że prezydent Wilson zamierza wkrótce wycofać się z życia politycznego. Sądzą, że zamiar ten urzeczywistni, skoro uplynie termin jego prezydentury. Nastąpi to dopiero w r. 1921. Jest możliwym, że ogłosi on ten swój zamiar z okazji wielkiego politycznego zebrania stronnictwa demokratycznego, które się odbędzie w dniu 18 stycznia.

### Z LISTÓW WILHELMA II. DO MIKOŁAJA II.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” zamieszcza w dalszym ciągu za „Voss. Ztg.” wyciąg z listów Wilhelma II. do cara, Wilhelm tytułuje Mikołaja stałe słowami: „Kochany Niki”. Listy pochodzą z czasu po r. 1890. Gdy sejm Rzeszy wzbraniał się przyjąć przedłożenia wyjątkowe przeciw socjalistom, pisał Wilhelm, że socjaliści, którzy są poduszczani przez żydów i centrum, powinni być wywiezieni. Następnie nękał się na postępowanie rosyjskich generałów we Francji i usiłował odwieść cara od Francji uważając, że monarchowie z Bożej łaski nie mogą iść razem z republiką, która jeszcze okieja krwią królewską z r. 1792. Wilhelm daje Mikołajowi słowo, że Francja jest przez Boga przeklęta. W kwestji Transwaalskiej, pisze Wilhelm, że nigdy nie pozwolił Anglikom, by zgwałcili Transwal. W dalszych listach namawia Wilhelm Mikołaja do akcji na dalekim Wschodzie i zapewnia, że Niemcy będą czuwać nad tem, by w każdej akcji Rosja miała zabezpieczone tyły w Europie.

### PROJEKT POKOJOWY CARA.

Paryż. (PATT.) „Chicago Daily News” podaje ze źródeł berlińskich, że według opracowanego w swoim czasie przez cara projektu pokojowego, Austria miała wogóle przestać istnieć. Niemcy zaś byłyby uszczuplone przez zaanektowanie przez Rosję wszystkich ziem polskich. Francja miała otrzymać Alzację i Lotaryngię i rozszerzyć swoje granice w kierunku prowincji nadreńskich. Belgii miał przypaść wielki szmat ziemi w kierunku Akwizgranu, a Francja i Anglja miały się podzielić kolonjami niemieckimi. Szezwikij Holsztyn przeznaczono dla Danii. Projekt ten podsunął carowi Sazonow, a tekst jego podał ambasador Paleolog do Paryża.

Praga. (PAT.) Wybory do nowego zgromadzenia narodowego czeskiego odbędą się 27 bm.

Wiedeń. (PAT.) We Floridsdorfe wybuchł wielki pożar warsztatów kolejowych. Strata wynosi wiele milionów koron.

# Sytuacja bojowa.

**Warszawa. (PAT.)** Komunikat sztabu generalnego z 3 stycznia br.:

## Front litewsko-białoruski:

Bolszewicy zaatakowali odcinek na południowy wschód od Połocka. Po dłuższej walce został atak z wielkimi adl nieprzyjaciela stratami odparty. Oddziały naszej kawalerji wypadem na wschód od Białobłoki rozbiły placówkę nieprzyjaciela, biorąc kilkadziesiąt jeńców. Na odcinku poleskim ożywna działalność bojowa oddziałów wywiadowczych.

## Front wołyński:

Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu: Pulk. Kuffaki.

## VII Zjazd Związku polskich Towarzystw nauczycielskich.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu Związku towarzystw nauczycielskich.

Po nabożeństwie w Katedrze, odprawionem przez ks. kan. Dziurzyńskiego, uczestnicy zbrali się na posiedzenie inauguracyjne w wielkiej sali ratuszowej. Prócz uczestników zjazdu wzięli udział w posiedzeniu ks. arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, ks. biskup Twardowski, rektor Halban, poseł Głabiński, delegat Min. W. i O. P. Sobieski, przedstawiciele DOG., Białego Krzyża, Komitetu opieki nad dziećmi i t. d.

Zjazd powitał imieniem miasta prezydent Neumann.

Stając przed Wami Wielce Szanowni i Czcigodni Panowie jako Prezydent tego bohaterskiego prastarego polskiego miasta Lwowa, któremu sprawa wychowania narodowego i polskiego szkolnictwa zawsze bardzo leżała i leży na sercu i była stale powodem serdecznej troski. Dlatego gród nasz wielce raduje się i uważa to za prawdziwe dla siebie wyróżnienie, że gościć może w swych murach tak świetne grono mężów, którzy w górę dźwigują promienny sztandar polskiej nauki.

Imieniem więc Reprezentacji naszego miasta i imieniem polskich mieszkańców mam zaszczyt powitać Szanownych Panów a witam Was szczerze i radośnie i zaznaczam, że wierny swej tradycji otwiera Lwów przed Wami nie tylko bramy, lecz także i serca.

Zbraliśmy się kochani Rodacy ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej pod jednym dachem i szczęśliwi jesteśmy, że nie widzimy już granic obcych, które nas dzieliły. Żyjemy już w wolnej i niepodległej Polsce i obradować będziemy w wolnym, polskim Lwowie.

Jakkolwiek zebranie dzisiejsze ma charakter zawodowy, łatwo jest zrozumieć, że nie brak mu także ogólnego znaczenia. Panowie, jako przedstawiciele nauki i oświaty, pracą swą dokładacie cegły do tego wielkiego budynku, który powstaje ze zrzeczenia się wszystkich działań pracy, wszystkich zawodów, a w którym zamieszkać ma wspólne dobro. Podniesienie społeczeństwa po tak ciężkich przejściach i ukrępienie narodu jest wszystkich nas hasłem. Panowie zaś w wyższym jeszcze niż inne zawody stopniu, przykładacie rękę do tego olbrzymiego dzieła. Oświata bowiem, której pionierami jesteście, wkracza bezpośrednio w całe życie narodu.

Mam nadzieję, że praca Wasza, którą poświęciliście z całą usilnością temu wielkiemu idealowi, będzie w skutkach bardzo owocna i przyczyni się do odrodzenia ojczyzny naszej, czego z głębi duszy Panom życzę.

Po p. Neumannie zabrał głos poseł Thomas z Poznania, który otworzył Zjazd imieniem nieobecności prezesa Związku polskich tow. naucz. p. Sosnowskiego. Ostatnie wypadki — mówił — spotęgowały znaczenie grodu, którego bohaterstwo jest na ustach każdego Polaka. Nasza Ojczyzna technie głęboka miłością ku temu miastu, którego dzieci tak ofiarnie krew przelewały. Jako przedstawiciel Ziemi Wielkopolskiej składam hołd mieszkańcom Lwowa. Zaznaczam, że nie dzieli nas żaden separatyzm. Zachowaliśmy nieskarzone dusze i serca polskie; na zachodnich rubieżach bodaj najrychlej zrozumieliśmy waszą niedolę, dlatego junactwo nasza rwało się, aby przybyć wam z pomocą i przelana krew najlepiej kojarzy nas.

Dzisiejszy zjazd jest słodnym z rzędu. Na poprzednim rozważano zasady szkolnictwa, sprawę kształcenia nauczycieli itd. Z tych obrad korzystało niejednokrotnie Ministerstwo oświaty i czerpało z niego wskazówki. Na obecnym zjeździe mamy rozważyć sprawy czasopism, burs i bytu materialnego nauczycielstwa. Z naciskiem podnieść należy, że nauczycielstwo pierwsze zorganizowało się w jeden wielki związek. Dziś należy do niego czterdzieści tysięcy członków. Filje biur są w Krakowie, powstały we Lwowie, Poznaniu a obecnie i w Wilnie.

W myśl uchwał zjazdu cieszyńskiego przewodnictwo zjazdu obejmuje poseł Smulikowski.

P. Smulikowski po objęciu przewodnictwa powołał na wiceprezów p. Thomasa i p. Heinricha z

Krakowa. Sekretarzami są pp. Włodawski z Warszawy, Jaworska i Jaremko ze Lwowa, Mucha z Cieszyna.

Następnie zebrał głos delegat Ministerstwa wyznań i oświaty p. Sobieski. Na początku przemówienia oddał obrońcom Lwowa, którego obecni wysłuchali stojąc. Dalej zaznaczył, że sprawy bytu były zawsze silnie forsowane na kresach, a każda poprawa bytu przynosi przysługę pracownikom i dodaje im sił do pracy dla obrony polskości. Podniósłszy konieczność zatarcia różnic nie tylko dzielnicowych, ale i kastowych, zakończył słowami: Życzę jak najpomyślniejszego powodzenia obradom, niech się toczą pod hasłem, które szczególnie na bruku lwowskim nie będzie wzięte za frazes: Dla ciebie Polsko i dla Twej chwały.

Ks. arcyb. Bilczewski przemówił kilka serdecznych słów imieniem episkopatu ziemi czerwieńskiej, poczem p. Mucha z Cieszyna odczytał rezolucję, którą uchwalono jednogłośnie:

VII. Zjazd delegatów Związku Pol. Tow. Naucz. obradujący we Lwowie, w odczuciu dążności i pragnień całego narodu, protestuje jak najenergiczniej imieniem nauczycielstwa polskiego przeciw próbom państw koalicyjnych oderwania od Polski części kraju zwanej przez rządy zaborcze Galicją wschodnią.

Dalsze słowa rezolucji jednobrzmienne z rezolucją zjazdu TNSW. w Warszawie umieściliśmy we wczorajszym numerze popołudniowym.

Zamiast zapowiedzianego referatu p. Męczkowskiej, z powodu nieobecności referentki nastąpił odczyt prof. Korneckiego o szkolnictwie na kresach, zakończony następującą rezolucją:

VII. Zjazd delegatów Związku Polskich Tow. Naucz. uznaje, że organizacja szkolnictwa kresowego i Rzeczypospolitej polskiej, opierając się na ogólnych zasadach szkoły polskiej uwzględnić powinna szczególne warunki rozwoju i potrzeb ludności na kresach.

2) Zjazd uważa, że dla opracowania szkół kresowych winne być powołane specjalne komisje złożone z reprezentantów nauczycielstwa kresowego, oraz organizacji społecznych, działających na kresach.

3) Zjazd podkreśla, że szkolnictwo na kresach spełniać musi ogólnie państwowe, cywilizacyjne i dziejowe zadania, a jako takie powinno być otoczone szczególną opieką.

4) Z uwagi na powyższe znaczenie szkolnictwa kres. Zjazd podkreśla konieczność odpowiedniego przygotowania nauczycielstwa dla kresów pod względem ideowym i fachowym, tudzież stworzenia mu jak najkorzystniejszych warunków egzystencji.

5) Zjazd zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące szkolnictwu kresowemu z powodu przeniesienia się sił nauczycielskich z kresów.

6) Zjazd uważa, że interesy kulturalno-oświatowe ludności, która pozostawia poza granicami Rzeczypospolitej powinny być zagwarantowane międzynarodowymi traktatami.

Odczytano telegram od Ministra Łopuszańskiego i pismo nauczycielstwa w Mińsku. Na tem obrady przedpołudniowe zakończono.

### Obrady popołudniowe.

Na porządku dziennym drugiego posiedzenia był referat dra H. Rowida, na temat: Polskie czasopiśmiennictwo pedagogiczne. Referent po przedstawieniu rozwoju polskiej pedagogiki i literatury pedagogicznej oraz stanu ich obecnego, nakreślił szeroki plan działalności czasopiśmienniczej w zakresie wydawniczym na najbliższą przyszłość i w myśl swoich wywodów przedstawił następujące wnioski: 1) Zjazd uznaje ze względu na ideę zespolenia narodu i pogłębienia polskiej myśli pedagogicznej konieczność porzucenia się pracowników na niwie literacko-pedagogicznej. 2) Wzywa Biuro szkolnictwa polskiego do urządzenia konferencji redaktorów i pracowników pism pedagogicznych. 3) Do rozpoczęcia wydawnictwa Bibliografji czasopism pedagogicznych. 4) Zjazd wyraża opinię, że dla rozwoju pol. myśli pedagogicznej pożądanemby było planowe zróżnicowanie w dziedzinie pojedynczych czasopism pedagog. według różnorodnych działów.

Nad referatem, a szczególnie nad trzecim i czwartym wnioskiem oraz nad propozycją prezydium Związku stworzenia organu Związku, wywiązała się dwugodzinna ożywna dyskusja, idąca przeważnie w tym kierunku, by przez powstanie proponowanych nowych pism nie podkopać bytu dawnych, dobrze około szkoły polskiej zasłużonych. W ogólności wyrażono życzenie, aby prezydium Związku i Biuro S. P. czuwało nad równomiernym i racjonalnym rozdziałem pracy pomiędzy już istniejące i powstać mające czasopisma przez ścisły z nimi kontakt.

W dyskusji poruszono kwestję nowo, wielkiej wagi. Prof. Szczerbański z Poznania poruszył pomiędzy innymi potrzebę stworzenia prasy kresowej, która aby się zajęła specjalnymi zadaniami kresowej szkoły. Myśl tę poparł p. Szczurkiewicz odpowiednim wróżeniem, przyczem podkreślił potrzeby dokształcania zapomocą pism pedagog. wielkiej ilości niedostatecznie ukwalifikowanych sił. P. Aleksandrowiczówna podniosła potrzebę utrzymania ścisłego kontaktu z TSL., referent ministerjalny p. Szarota, przedstawił gotowość ministerstwa do poparcia czasopiśmiennictwa pedagogicznego.

W program niedzielny zjazdu wchodzi przedpołudniowa wycieczka do szkoły gospodarstwa domowego w Snopkowie, zwiedzenie wzorowo urządzonej szkoły i pensjonatu p. Z. Strzałkowskiej, wreszcie

zwiedzenie Muzeum pedagogicznego. Druga grupa zwiedzić ma w tym czasie osobliwości miasta. Punkt zborny dla obu grup Muzeum Dzieduszyckich o godz. 9.30. Popołudniu o godz. 4 w Pol. Tow. Pedagog. (Zimorowicza 17) referat dra Weinera: „Przyszłość nauczycielstwa w organizacji i samopomocy”.

O godz. 8 wieczór przyjmie Prezydium miasta delegatów Zjazdu uroczystym obiadem w hotelu Krakowskim.

## Z widnokręgów ruchu bolszewickiego.

### KŁĘSKA KOŁCZAKA.

Wiedeń. (PAT.) B. K. podaje za „Voss, Ztg.” 2 bni. z Kopenhagi: Klęska Kołczaka okazuje się zupełną. Żołnierze jego cofają się w nieuporządkowanej ucieczce i przebywają strasznie katusze. Na Syberji między generałami Kołczaka panuje niezgoda. Przykład oficerów zaraża żołnierzy. Przyszło kilkakrotnie do buntów, przyczem żołnierze rozstrzeliwali oficerów. Japończycy usiłują sami zaprowadzić porządek w stosunkach syberyjskich.

Wiedeń. (BK. wedle „Localanzeigera” z Helsingforsu.) Jak donoszą z Irkucka, siedziba rządu admirała Kołczaka wpadła 25 grudnia bez walki w ręce socjalnych rewolucjonistów, którzy też obsadzili kolej prowadzącą do Władywostoku. Władze rządowe nie stawiały żadnego oporu.

### ODWRÓT DENIKINA.

Wiedeń. (B. K. z Moskwy). Zbiegowie z frontu południowo-wschodniego donoszą, że Ostrów nad Donem jest w pośpiechu ewakuowany. Rząd Denikina cofa się do Kaukazu.

### ATAK BOLSZEVIKÓW NA ESTONJĘ.

Wiedeń. (BK. z Londynu.) Wedle ostatnich wiadomości z Helsingforsu, zostały rokowania pokojowe między Estonją a republiką sowiecką ponownie zerwane, ponieważ sprawa granic i gwarancji wojskowych nie mogła być uregulowana. Atak bolszewicki rozpoczął się nanowo z wielką gwałtownością pod Narwią.

### WPLYWY BOLSZEWICKIE W INDIACH.

Wiedeń. (BK.) Wedle berlińskiego „Abend” z Bazylei: Bolszewicka „Izwestija” donosi: Deputacja indyjska przybyła do Rosji dla pertraktowania z Rosją sowiecką w sprawie przymierza z Indiami.

### WYDALANIE BOLSZEVIKÓW Z AMERYKI.

Wiedeń. B. K. z Waszyngtonu. W najbliższych dniach będzie deportowanych dalszych 2.000 bolszewików, którzy się obecnie znajdują w więzieniach poszczególnych stanów. Generalny prokurator Palmer wystosował do narodu amerykańskiego odezwę, w której wskazuje na powagę ruchu bolszewickiego i donosi, że bolszewicy i nadal będą traktowani jako anarchiści.

## Strajk kolejowy we Lwowie.

Wczoraj rano o godz. 10 wybuchł nagle strajk kolejowy we Lwowie. Stały warsztaty. Ustał wszelki ruch na dworcach. W ciągu dnia odjechały małe pociągi do Stanisławowa i Gródka. Wieczorem odjechał pociąg pośpieszny nr. 8 do Warszawy. Pociągi te prowadzone były przez personal wojskowy i przeznaczone tylko dla wojskowych.

Ponieważ strajk objął tylko Lwów, przeto wsząd nadchodzą tu pociągi. To też tłumy podróżnych, nie mogących iść dalej, zalegają dworzec Nadomiar wieczorem przyjechał pociąg krakowski, wiozący bardzo wielu uwolnionych internowanych z obozu w Dąbiu i in., którzy pochodzą z miejsc zakazanych tyfusem.

Elektrownia na dworcu głównym w ruchu, więc zarówno wewnątrz dworca jak i wszystkie tory normalnie oświetlone, co zapobiegnie ewentualnym szkodom.

Na odbytych zebraniach postanowili strajkujący odnieść się wprost do rządu w Warszawie z pominięciem dyr. Barwicza.

Jako powód strajku podają niedostateczną apro wizację, złe zaopatrzenie w ubrania i obuwie, żądają przede wszystkim wypłaty pensji i płac marka za koronę lub tylko w koronach, zrównania płac z kolejarzami z Królestwa.

Personal urzędniczy w chwili wybuchu nie wiedział nic o strajku i udziału w nim nie bierze. Kasy osobowe wydawały nawet bilety. Do późna w nocy obradowali delegaci poszczególnych grup strajkujących. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, zawierającą żądania. Rezolucję tę wysłano telegraficznie do Warszawy.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 stycznia.

## Repertuar Teatru miejskiego:

W niedzielę, 4 stycznia o godz. 3 popoł. „Halka”, Opera narodowa Stan. Moniuszki, w niezmiennionej obsadzie.

W niedzielę, 4 stycznia o godz. 7 wiecz. po raz 4 „Zasadzka”, sztuka w 4 akt. Henryka Kostermaekersa.

W poniedziałek, 5 stycznia o godz. 7 wiecz. „Tosca”, opera w 3 akt. Paganini'ego.

## Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka”:

Program X. codziennie o godz. 8 wiecz. w sali „Casino de Paris” (ul. Rejtana 3).

Część I: Anda Kitschman — piosenki ludowe. Seweryn Michałowski, Marek Windheim — nowe numery solowe. Część II: „Bigos noworoczny”, wielka aktualna rewja w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki—Zbi—Or”. Udział biorą: Anda Kitschman, N. Novilla, M. Halicz, S. Michałowski, Z. Orwicz, J. Rygier, M. Tarłowski, M. Windheim.

W piątek 9 bm. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie Romuald Giersaciński, najslawniejszy monologista warszawski.

Bilety od g. 9—5 w składzie nut G. Seyfartha (ul. Akademicka 6) a od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

Teatr świetlny „APOLLO”. Arcydział włoskie „Cines” Carnealesca z Lidją Barelli. 3809

— Komitet miejski trzonictwa demokratyczno-narodowego podaje do wiadomości wszystkim członkom Komitetu miejskiego, Komitetu głównego oraz członkom Rady miejskiej n.-d., że posiedzenia odbywają się każdego tygodnia w poniedziałek o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Pańskiej 11, I. piętro.

— Generalny Delegat Rządu dr. Galecki wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Krakowa i Warszawy.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę 7 stycznia 1920 o godz. 6 wiecz. odbędzie się tygodniowe zebranie, na którym inż. Władysław Rubczyński wygłosi referat o „Niektórych zagadnieniach z dziedziny problemu latania”.

— „Królestwo migdałowe”, zabawa dla dzieci, która miała się odbyć w dzień Trzech króli staraniem Koła Pań TSL. w Kasynie miej. nie odbędzie się z powodu chorób panujących między dziećmi.

— Uroczystość jubileuszowa w miej. Zakładach elektrycznych. Dziś w niedzielę o godz. 11-ej przedpołudniem obchodzą pracownicy miejskich Zakładów elektrycznych dwudziestopięciolecie istnienia Zakładu, a zarazem dwudziestopięciolecie pracy zasłużonego dyrektora Józefa Tomickiego i tych pracowników, którzy nieprzerwanie z nim od początku istnienia przedsiębiorstwa współpracowali.

Na program uroczystości składają się przemówienia przedstawicieli M. Z. E., przedstawicilki urzędniczek, przedstawiciela pracowników, zajętych 25 lat w przedsiębiorstwie, przedstawiciela funkcyjnarjuszy, dalej przemówienia gości, wreszcie śpiewy i deklamacje dzieci ochronki.

Uroczystość odbędzie się w wozowni M. K. E. na Wólce.

— Komisja rehabilitacyjna w Wydziale kraj. Dowiadujemy się, że w Wydziale krajowym ukonstytuowała się komisja rehabilitacyjna celem zbadania ewentualnych zarzutów przeciw urzędnikom Wydziału kraj. narodowości ruskiej, którzy obecnie zgłosili się do służby. Komisja ta składa się z członków wyznaczonych w części przez Wydział kraj., a w części przez Związek urzędników Wydziału kraj.

— † Zofia z Namysłowskich Gluzińska, żona prof. gimn. i porucz. W. P., cenionego i utalentowanego poety, zmarła dnia 2 stycznia br. po krótkich a ciężkich cierpieniach. Pozostawiła synka 3-letniego. Pogrzeb w poniedziałek o g. 4 popoł. z krypty OO. Bernardynów. Dotkniętemu tym ciosem mężowi towarzyszy ogólne współczucie.

— Z kroniki żałobnej. We Lwowie zmarł dr. Jan Blaut, emerytowany starszy inżynier Wydziału krajowego, były docent wyższej szkoły rolniczej w Dublinach, tytularny prof. Politechniki, w 64 roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę 4 bm. o g. 4 popoł. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski. Zmarły cieszył się, jako powaga naukowa, w kołach zawodowych wielkim uznaniem.

W Wiedniu zmarł w 77 roku życia Jan hr. Stadnicki, b. tajny radca i członek austr. Izby panów, prezydent austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy.

— Biuro Inspekcyjne policji przeniesione zostało wczoraj wieczorem z ul. Jachowicza do gmachu Dyrekcji policji (wchód od ul. Brajerowskiej bocznej 3, parter). Lokal to o wiele odpowiedniejszy, położony

blżej miasta, a przede wszystkim oddalony od areztów policyjnych, gdzie grasował tyfus plamisty.

— Sposobność czyni złodzieja. Onegdaj rano z otwartego mieszkania Dory Melmann przy ul. Gródeckiej 35 skradziono 5000 hrywien, 12.000 kor. gotówki. Insp. pol. Bandura aresztował wczorajem sprawcę kradzieży i jego spółników. Aresztowany Falik Ausschussmann, 12-letni notowany złodziej, przyznał się do kradzieży i podał, że wziawszy ze sobą Panię Silber, 23 lat liczącą, szedł od domu do domu, od drzwi do drzwi niby żebrac. Gdy przyszedł do mieszkania Melmanowej i zobaczył otwarte drzwi wszedł do pokoju i chciał ukraść prześcieradło z łóżka, gdy jednak poślagnął je, z pod poduszki wypadła paczka banknotów. Falik porwał je i uciekł. Następnie część łupu dał Pani Silber, a potem spotkawszy Ignacego Fingrossa, elektromechanika znalazł w nim spółnika. Fingross sprzedał hrywiny w „Abbazji” za 700 kor., a następnie kupił Falkowi ubranie „aby go nie poznano”. Mimo to p. Bandura w ciągu kilku godzin wyśledził sprawcę i całą trójkę uwięziono. Pięniędzy odzyskano tylko część.

— Znaczna kradzież. Jakiś złodziej dobrze obznajomiony ze stosunkami domowymi p. Marii Zduńczyk, zam. przy ul. Zamojskiego 3, otworzył wczoraj wieczór mieszkanie jej dobranym kluczem i skradł biżuterję oraz bieliznę wartości 20.000 kor., ponadto resztę rzeczy i pościeli znacznej wartości spakował, lecz nie wyniósł.

**Zespół prawników** koleżeńskie kursy przygotowawcze  
Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego” 3561

□ KRAKÓW. Pożar w garażu wojskowym. Onegdaj wieczorem wezwano straż pożarną do garażów wojskowych przy ul. Montelupich, gdzie wybuchł pożar. Spaliło się 10 samochodów i garaż, w którym były pomieszczone automobile. Szkada wynosi przeszło milion koron.

✱ Hojne dary Polaków amerykańskich. Do Warszawy powrócił p. Jan Zaglenczyński, delegat polski na Kongres Pracy w Waszyngtonie. P. Zaglenczyński przywiózł ze sobą od Wydziału narodowego w Ameryce dla Głównej Rady Opiekunczej 2 i pół miliona marek, milion 125 tysięcy marek na popieranie polskiego handlu, nadto dr. Fronczak wręczył mu pół miliona marek dla kształcącej się polskiej młodzieży.

✱ Język polski w szkołach w Westfalji. „Local Anzeiger” donosi, że biskup w Adelbergu (w Westfalji) wydał dekret, zezwalający na wprowadzenie w szkołach westfalskich dla dzieci polskich nauki religii w języku polskim.

◎ Żydzi wiedeńscy a bolszewizm węgierski. Na Węgrzech sprawcy rzezi bolszewickich, którzy dostali się w ręce władz nie zdoławszy uciec do wielkiej synagogi jaką jest Wiedeń — odpowiadają obecnie za popełnione zbrodnie i morderstwa sądownie: kilkudziesięciu z nich zostało dotąd ukaranych śmiercią. Tracenie przewodców bolszewizmu węgierskiego na „Neue Fr. Presse” oczywiście robi złe wrażenie... „Taki straszny przelew krwi!”

## Z sali sądowej.

### „HEROJE UKRAIŃSCY”.

(zo.) Wczorajszy drugi dzień rozprawy zajęło przesłuchanie dalszych świadków.

I tak św. Scheffer zeznał, że widział na saniach dwóch rannych polskich żołnierzy, których obdarło z ubrania i obuwi, a obaj oskarżeni stali koło sań. Rozkazy co do ustawiania karabinu maszynowego i nstawiania ludzi na pozycjach, wydawał J. Gnyp. W trakcie zeznań tego świadka przyszło do starcia między obrońcami a prokuratorem, który prosi o zaprotokolowanie, że obrona zmierza do osłabienia wiarygodności świadków tak, że wkońcu może dojść do tego, że za winnych będzie się uważać nie oskarżonych, ale wojsko polskie. Ponieważ w zeznaniach Scheffera zachodzą sprzeczności z zeznaniami złożonymi w śledztwie, uchwalili trybunał oddać tego świadka sędziemu śledczemu. Na tem rozprawę odroczone do popołudnia.

Na rozprawie popołudniowej przesłuchano św. A. Rumi, Bieleckiego, dzierżawcy z Żornisk Wackermanna i innych. Zeznania Wackermanna, nie dodając nowych szczegółów co do oskarżonych, rzucają jednak ciekawe światło na dzikosię band ukraińskich, kradzieże i rabunki, których dokonywały. Świadek natomiast z ogromnym uznaniem wyraża się o zachowaniu się wojsk polskich, po ich wkroczeniu do Żornisk. Stwierdza, że M. Gnyp nie pozwalał na opatrzenie rannego, podchorążego polskiego, krzyżąc „niech zdycha”.

Dalszy ciąg rozprawy naznaczono na poniedziałek rano.

## Pożar Teatru w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj padł pastwą płomieni teatr „Marywil” w którym od niedawna gościła krotochwila. Pożar w teatrze wybuchł około godz. 11 w nocy, po przedstawieniu „Niespodzianek rozwodowych”, gdy w gmachu — zdaje się — nikogo już nie było. Natychmiast przyjechały wszystkie oddziały straży ogniowej. Udało się ogień umiejscowić i uratować garderobę artystów i składy mebli, należące do teatrów miejskich.

Z całego gmachu teatralnego przy ul. Bielańskiej pozostały tylko przybudówki frontowe i boczne, cała zaś widownia wraz ze sceną i dachem przedstawia sploty gorzelin otoczonych nagimi ścianami murów.

Straty dyrekcji teatrów miejskich ograniczyły się do spłonienia kilku dekoracji i niektórych rekwizytów scenicznych. Straty natomiast właścicieli teatrów wynoszą setki tysięcy marek. Gmach teatru wynajął niedawno magistrat na rok cały, z zastrzeżeniem prawa nabycia na własność.

Według orzeczenia monterów teatralnych, powodem pożaru było znowu t. zw. krótkie spięcie w przewodach elektrycznych. Około godz. 2 w nocy ugaszono ogień niemal już całkowicie.

## Dział ekonomiczny.

### PODROŻENIE WĘGLA.

Praga. (PAT.) „Prag. Tagblatt” donosi z Mor. Ostrawy: Właścicielom kopalń pozwolono na znaczne podwyższenie cen węgla od 1 stycznia 1920. Ceny węgla kamiennego obracają się między 13.40 a 10.10, koksu między 25.20 a 30.50. Jest jednak prawdopodobnem, że w niedługim czasie nastąpi ponowne podwyższenie cen.

### OPAL DLA WARSZAWY.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Od dnia 21 do 30 grudnia przybyło do stacji węzła warszawskiego opał: węgla dla kolei 324 wagony, dla gazowni 112, dla elektrowni 2, dla magistratu 329, dla innych 470, razem 1.237 wagonów; drzewa dla kolei 35, dla magistratu 190, dla innych 651, razem 876, ogółem przybyło opał 2.113 wagonów.

### CZEKA ŻEGLUGA NA DUNAJU.

Warszawa. (PAT.) Z Pragi donoszą: Rząd czeski wykupił od rodziny Habsburgów akcje Towarzystwa żeglugi dunajowej. Port w Preszburgu ma być rozbudowany.

### AMERYKAŃSKA ORGANIZACJA DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Wiedeń. (PAT.) „Telegr. Comp. z Nowego Jorku. W Ameryce założono wielką organizację dla handlu zagranicznego, w której gra kierującą rolę Morgan. Organizacja jest wynikiem przyjętego przedłożenia, zmierzającego do sfinansowania handlu zagranicznego. Wiele wielkich przedsiębiorstw i banków uczestniczy w tej organizacji.

### KREDYT AMERYKAŃSKI DLA AUSTRII.

Wiedeń. (BK. z Hagi.) Wedle „N. Y. Times” udziela Stany Zjednoczone Austrii kredytu w wysokości 70 milionów dolarów. Kredyt ten będzie użyty do utworzenia nowego banku asygnatowego w Austrii.

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tagblatt”. W kołach chrześcijańsko-socjalnych zapewniają, że w Paryżu podczas ostatnich rokowań wyłonił się projekt, by Austria i państwa sukcesyjne podjęły wspólną pożyczkę z solidarną poręką. Plan rozbił się o opór Czechosłowacji.

## Nekrologja.

†  
**Z Zakrzewskich**  
**Stanisława Onyszkiewiczowa**  
właścicielka dóbr ziemskich  
zmarła po krótkim a ciężkim cierpieniu, opatrzona św. Sakramentami, 3 stycznia b.r. przeżywszy lat 59.  
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek 5 stycznia b. r. o g. 11 przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Badnich 1. 9 na cmentarz Łyczakowski, jako na miejsce tymczasowego spoczynku, na który w nieutulonym smutku pogrążone dzieci, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.  
Ekspozycja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca w Niezuchowie nastąpi później. 82

## OGŁOSZENIA.

Chemik potrzebny na praktykanta do drożdżarni, zgłoszenia z podaniem curriculum vitae pod „Chemik” do Administracji Słowa. 77

**CALCISAL-SPIESS**

niezbędny środek w apteczce domowej. Tabletki dla dorosłych i dzieci stosowane przy przeziębieniu, katarze, gorączce hiszpańskiej i t. p.